

ANDRZEJ WOŹNIAK

GRUNTOWI I PRZYCHODNIE.
Z BADAŃ NAD OSADNICTWEM W MAZOWIECKIEJ WSI
PAŃSZCZYŹNIANEJ

Obraz kultury polskiej wsi przeduwłaszczeniowej przez całe dziesięciolecie kształtował się pod wpływem tego, co wiedzano o wsi drugiej połowy XIX w. Złożyło się na to kilka przyczyn.

Etnografia polska okresu reform uwłaszczeniowych, z małymi wyjątkami, nie zajmowała się zagadnieniem przemian kulturowych. Ówczesne zainteresowania badawcze nadal jeszcze pozostawały w pewnej mierze pod wpływem poglądów i teorii odnoszących się do kultury ludowej i zakresu badań ludoznawczych, które wykształciły się w początkach XIX w. Ich najbardziej znanym głosicielem był Zorian Dołęga-Chodakowski.

Odmienne, całkowicie nowe spojrzenie na kulturę ludową, kształtujące się w latach 40-, 50-tych XIX w. (R. Berwiński i jego poprzednicy, np. W. Maciejowski) nie miało jeszcze wówczas wielu zwolenników i w niewielkim stopniu wpływało na zakres i kierunek badań etnograficznych. Uwagi o „ogromnym wpływie uwłaszczenia na [...] zwyczaje i tradycje” wsi polskiej, poczynione przez Kornela Kozłowskiego w mało dziś znanym zbiorze pieśni, podań i zwyczajów ludowych z Mazowsza Czerskiego¹, wydanym na przełomie lat 60-tych i 70-tych ubiegłego stulecia, należą do wyjątków. Dziewiętnastowieczne spojrzenie na kulturę ludową, traktowaną niekiedy wręcz jak żywe muzeum „strożytności słowiańskich”, okazało się szczególnie trwałe i do niedawna jeszcze znajdowało odbicie w wielu obiegowych poglądach na kulturę wsi polskiej. Trudno wprost przecenić rolę, jaką odegrała w ich zmianie wydana pod koniec okresu międzywojennego *Kultura ludowa* J. S. Bystronia².

¹ K. Kozłowski, *Lud. Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego, wraz z tańcami i melodiami...*, Warszawa 1867-1874, s. 210.

² J. S. Bystron, *Kultura ludowa*, Warszawa 1936 (II wyd. Warszawa 1947).

Po II wojnie, kiedy etnografia określała swoje cele, metody i zadania badawcze, podkreślano potrzebę historycznego spojrzenia na kulturę ludową, jednocześnie jednak nacisk kładziony na tzw. źródła wywołane jako podstawowe dla badań etnograficznych przyczynił się w pewnym stopniu do zawężenia pod względem chronologicznym pola badań większości etnografów do okresu nie sięgającego wstecz głębiej niż do końca XIX w. Jeśli zachodziła konieczność zajęcia się okresami wcześniejszymi odwoływano się przeważnie do prac historyków. W większości jednak wypadków materiały historyczne traktowane były jako pomocnicze: służyły najczęściej do odtwarzania historii badanego regionu czy wsi, ich osadnictwa. Niekiedy wykorzystywano je do badań nad budownictwem czy niektórymi innymi dziedzinami kultury materialnej. Wykorzystywanie na szerszą skalę materiałów etnograficznych zawartych w archiwaliach z XVII i XVIII w. zapoczątkował w latach 50-tych etnograficzny ośrodek poznański (E. Frankowski, J. Burszta, Z. Jasiewicz i inni), ale i tam badania dotyczyły przede wszystkim kultury materialnej. Prace ośrodka poznańskiego nie znalazły jednak w środowisku etnograficznym zbyt wielu naśladowców, a i w Poznaniu wkrótce zeszyły na plan dalszy.

Badania nad kulturą chłopską okresów poprzedzających uwłaszczenie nadal nie są domeną etnografów. Zagadnieniami tymi zajmowałem się nieco szerzej w innym opracowaniu³, dlatego też wspomnę tu jedynie o stanowiącej osobną kartę działalności łódzkiego ośrodka tzw. etnografii historycznej stworzonego przez B. Baranowskiego, a złożonego przeważnie z pracowników Katedry Historii Polski XVII-XVIII w. UŁ oraz łódzkiego zespołu Pracowni Historii Gospodarstwa Wiejskiego IHKM PAN. Podsumowaniem niejako wieloletnich badań B. Baranowskiego, a w pewnej mierze i całego ośrodka są dwie obszernie, wydane na przełomie lat 60-tych i 70-tych prace o kulturze ludowej tzw. Wschodniej Wielkopolski w XVII-XIX w.⁴

W latach 70-tych ukazał się także tom szkiców i rozpraw J. Burszty, w części poświęconych kształtowaniu się kultury ludowej w Polsce oraz syntetyczne opracowanie zbiorowe *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, zawierające m. in. rozdział o historycznym podłożu polskiej kultury chłopskiej⁵.

³ A. Woźniak, *Z metodyki badań nad rozwojem kultury chłopskiej w Polsce*, [w:] *Metody etnologii*, cz. I (praca zbiorowa pod red. Z. Sokolewicz), Warszawa 1981, s. 41-43.

⁴ B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Warszawa 1969; tenże, *Kultura ludowa XVII i XVIII wieku na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971.

⁵ J. Burszta, *Kultura ludowa — kultura narodowa. Szkice i rozprawy*, Warszawa 1971; K. Dobrowolski, A. Woźniak, *Historyczne podłoże polskiej kultury chłopskiej*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 1, Wrocław 1976.

O kulturze ludowej okresu przeduwłaszczeniowego, podkreślając rolę uwłaszczenia w jej przemianach, pisał również w paru innych publikacjach autor niniejszego opracowania⁶.

W rozległej problematyce trwania i zmiany w kulturze ludowej zagadnienie stałości osadnictwa wiejskiego należy do podstawowych. Szczególną uwagę zwracał na nie np. K. Dobrowolski, wymieniając je jako jeden z dwu najważniejszych czynników sprzyjających kształtowaniu się chłopskiej kultury tradycyjnej⁷.

Znaczna trwałość osadnictwa występowała we wsi powłaszczeniowej, a w okresie wcześniejszym przede wszystkim w tych rejonach Polski, gdzie powszechne były tzw. „lepsze” prawa chłopu do ziemi i zagrody. Przed uwłaszczeniem były one stosunkowo mało rozpowszechnione na ziemiach środkowej Polski, a chłopu np. mazowieccy w większości ich nie posiadali⁸.

Taki stan rzeczy, oprócz wielu innych konsekwencji, był jednym z głównych czynników powodujących brak stałości osadnictwa wiejskiego, co postaramy się ukazać na materiałach obrazujących stosunki panujące w XVIII-wiecznej mazowieckiej wsi pańszczyźnianej⁹.

W ówczesnej wsi mazowieckiej zagroda nie była przeważnie własnością chłopu. We wsiach prywatnych chałupa i budynki gospodarcze budowane były zazwyczaj z dworskiego materiału, na koszt dworu i stanowiły jego własność¹⁰. Rzadsze były wypadki, gdy dwór budował chłopu tylko chałupę, na budynki gospodarcze zaś dostarczał jedynie materiał. W części dóbr również i poważniejsze remonty zabudowań chłop-

⁶ Por. np. A. Woźniak, *Rodzina i gospodarstwo chłopskie w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII w.*, „Etnografia Polska”, t. 18: 1974, z. 1; tenże, *Małżeństwa chłopskie w XVIII-wiecznej wsi pańszczyźnianej*, „Etnografia Polska”, t. 22: 1978, z. 1, (cz. 1); t. 23: 1979, z. 1, (cz. 2).

⁷ K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław 1966, s. 80.

⁸ Por. Woźniak, *Małżeństwa chłopskie...* (cz. 1), s. 134-139.

⁹ Podstawę źródłową artykułu stanowią materiały dotyczące głównie prywatnej własności ziemskiej; źródła odnoszące się do królewskiej i dóbr kościelnych traktowane są przeważnie jako materiał porównawczy. Najczęściej wykorzystywany w pracy rodzaj źródeł to archiwalne dokumenty o charakterze gospodarczym; inwentarze dóbr, rachunki, korespondencja gospodarcza, instruktarze dla administracji dóbr itp. (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie — dalej AGAD, Archiwum Diecezjalne w Płocku — dalej ADP) oraz literatura publicystyczna z XVIII w. Inne, bardzo różnorodne kategorie źródeł, zarówno archiwalnych jak i zaczerpniętych z publikacji źródłowych (np. księgi parafialne, księgi sądowe, supliki chłopskie, lustracje królewskiej i innych itp.), odgrywają znacznie mniejszą rolę. Terenem, którego rozważania dotyczą, jest Mazowsze w przedrozbiorowych granicach administracyjnych, tj. dawne województwa: rawskie, płockie i mazowieckie.

¹⁰ Por. A. Woźniak, *XVII-wieczne inwentarze dóbr szlacheckich jako źródło do historii budownictwa chłopskiego (na przykładzie Mazowsza)*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 3, Warszawa 1968, s. 239-245.

skich przeprowadzane były na koszt dworu¹¹. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w królewszczynach i dobrach duchownych, gdzie chłopci częściej budowali chałupy i zabudowania gospodarcze na własny koszt, choć niejednokrotnie z dworskiego materiału.

Na temat przestrzennego rozplanowania zagrody chłopskiej XVIII-wieczne źródła — zarówno dokumenty o charakterze gospodarczym, jak i materiały kartograficzne — zawierają niewiele wiadomości. Było ono zresztą na Mazowszu, podobnie jak w wieku XIX dosyć zróżnicowane w zależności od terenu, miejscowych warunków, tradycji czy zarządzeń właścicieli ziemskich. Na podstawie inwentarza dóbr Ojrzenie — Wieś Wojtkowa i Grabowiec, zawierającego szczególnie dokładne opisy osiadłości chłopskich, można np. wywnioskować, że w okolicach Ciechanowa występował typ zagrody chłopca „rolnego” (prawdopodobnie gospodarstwa półwólkowego) w kształcie otwartego lub odgradzonego od gościńca płotem prostokąta. Jedno jego dłuższe ramię tworzyła chałupa stojąca przypuszczalnie szczytem do gościńca oraz chlew albo szopa. Krótsze ramię stanowiła stojąca prostopadle do tych budynków stodoła, naprzeciw chałupy zaś stały pozostałe zabudowania gospodarskie — szopa czy chlew. Jak wynika z opisów, ten drugi chlew, o ile w ogóle występował, stał na wprost sieni chałupy¹².

Nie wiadomo oczywiście, na ile takie rozplanowanie zagrody było typowe chociażby dla okolic Ciechanowa, nie mówiąc już o terenach bardziej odległych. Opisana zagroda reprezentuje typ wyjątkowo, jak na owe czasy, rozbudowany, wielobudynkowy. Oprócz wymienionych już zabudowań, występujących w opisach osiadłości najczęściej, tj. chałupy, stodoły (czasem dwóch), jednego lub dwóch chlewów, szop, w pojedynczych przypadkach inwentarz wspomina o śpichlerku, chlewie z wozownią czy stodole z „komórką do schowania”.

W innych wsiach z Ciechanowskiego — Romanowie, Zakrzewie¹³, czy sąsiedniego Przasnyskiego — Rymbieszach¹⁴, w opisach zagród chłopskich inwentarze wymieniają jedynie chałupy i stodoły. Brak również

¹¹ Wydatki na remonty chałup chłopskich są dość częstą pozycją np. w rachunkach gospodarczych w Belsku, Bodzewie, Małej Wsi, AGAD, Archiwum z Małej Wsi I A/36, lata 1774-1800 (dalej Arch. M.W.).

¹² *Inwentarz dóbr Ojrzenie-Wieś Wojtkowa i Grabowiec* w pow. ciechanowskim w XVIII w. (b.d.), AGAD, Grodzkie Ciechanowskie relacje II, 54, k. 8-9. Dla ilustracji przytoczymy tu opis jednej z zagród: „Tomasz Olewik z żoną, dziecię jedno, założni, robi trzy dni sprzężajem, dziewczka dni pięć. Budynek idąc od dwora po lewej, alias od półnoka. Sień, kumora w słupy, stary, bardzo lichy frontem na południe tyłem na zachód. Stodoła o dwóch sąsiadkach po jednym prześle sochy tylko trzymają, wieczny podlega ruinie. Szopka także z jednej, z drugiej strony chlew o dwóch przesłach wzdłuż, przed sienią chleweczek mały, to wszystko tej samej ruinie”.

¹³ *Inwentarz dóbr Romanowa i Zakrzewa* z r. 1732, AGAD, Grodzkie Ciechan. rel. II, 27, k. 390-392v.

¹⁴ *Inwentarz wsi Żarnowo i Rymbiesz* z XVIII w. (b.d.), AGAD, Grodzkie Ciechan. rel. II, 54, k. 579v.

zabudowań inwentarskich — stajni, chlewów, w większości zagród, nawet półwłóczniczych w prywatnych wsiach prymasa Poniatowskiego — Czosnowie i Małolicach (ziemia warszawska)¹⁵.

Bydło w takich wypadkach trzymano prawdopodobnie w budynku mieszkalnym — przeważnie w sieni, niekiedy w komorze. O tym, że zdarzało się to nawet w folwarkach, świadczy wzmianka z inwentarza starostwa piaseczyńskiego. W opisie budynku, w którym mieszkał tzw. „gospodarz”, tj. oficjalista zarządzający folwarkiem, czytamy: „izba z piecem prostym [...] ex opposito tej izby przez sień komora, w której woły stawiają”¹⁶.

W dobrach, w których występował wyraźniejszy podział chłopów na kategorie, znajdował on w pewnym stopniu odbicie również w zróżnicowanym pod względem ilości budynków składzie zagrody. Na przykład we wspomnianych już wsiach Czosnowo i Małolicie, zagrody jednobudynkowe, tj. bez jakichkolwiek zabudowań gospodarskich, zamieszkiwali rzemieślnicy wiejscy, czasem komornice (po 2 w chałupie). Zagrody gospodarzy „dniowych”, założonych (na półwłóczkach), składały się oprócz chałup ze stodół (niekiedy dwóch) i w pojedynczych wypadkach stajenek. Wyraźniej rysuje się to zróżnicowanie w dobrach strzembowskich w Zakroczymskiem, gdzie najbardziej rozbudowane były zagrody „gmurskie” (półwłócznicze). Składały się one zazwyczaj (oprócz chałupy) z 1-2 stodół, przeważnie — choć nie zawsze — miały 1, a niekiedy 2 chlewy, rzadko komórki lub szopki. Te ostatnie budowane były zazwyczaj przez samych chłopów. W zagrodach ogrodników, siedzących na gospodarstwach ćwierćwłókowych, występował już w niektórych wypadkach zupełny brak budynków gospodarczych. Stodoła, jeśli była, to tylko jedna, chlew jeden, rzadziej dwa, czasem dodatkowo szopka lub komórka. Niemal regułą był brak budynków gospodarczych przy chałupach rzemieślników. Komornice, jeśli mieszały w osobnych chałupach, przeważnie po dwie, również zabudowań gospodarskich nie posiadały¹⁷.

W stosunkowo dobrze zagospodarowanych dobrach nieborowskich, skład zagrody, zarówno kmiecej jak i zagrodniczej, był bardzo ujednolicony. Jedni i drudzy posiadali chałupę, po jednej stodole i po chlewie. Prawdopodobnie zabudowania chłopskie różniły się od zagrodniczych wielkością, ale inwentarz, poza określeniem stanu budynków, nic więcej o nich nie wspomina¹⁸.

¹⁵ Inwentarz dóbr dziedzicznych Czosnowa i Małolic in anno 1784 sporządzony, AGAD, Archiwum Potockich z Jabłonny 113.

¹⁶ Inwentarz starostwa piaseczyńskiego z r[oku] 1722, AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, Anteriora 165. (dalej Arch. Gosp. Wil).

¹⁷ Regestr wszelkich rzeczy ruchomych... wraz z inwentarzem dóbr Strzembowa... z r. 1759, AGAD, Grodzkie Zakroczymskie relacje 61, k. 676-694.

¹⁸ Inwentarz dóbr Nieborowskich z roku 1788 sporządzony, AGAD, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (Akta Gospodarcze Starsze), p. 30, I. Inwentarze.

Ponieważ zagadnienia związane z konstrukcją i rozplanowaniem zabudowań chłopskich wykracza poza ramy niniejszej pracy, ograniczymy się jedynie do kilku ogólnych uwag.

Na podstawie inwentarzy zawierających dokładniejsze opisy zagród chłopskich wnioskować można, że w XVIII w. stosowane były na terenie Mazowsza, podobnie zresztą jak w stuleciu następnym, dwa zasadnicze typy konstrukcji: zrębowa („w węgiel”) i sumikowo-łątkowa („w słupy i dyle”). Pierwszy typ stosowany był niemal wyłącznie przy budowie chałup. Typ drugi, tańszy, pozwalający na użycie krótkich belek, przeważał w budynkach gospodarczych¹⁹, choć nie był w tym wypadku typem jedynym — spotyka się tu niekiedy również konstrukcję w słupy oplecione chrustem. Budowano w ten sposób najczęściej stodoły, niekiedy jednak również i chlewy²⁰. Była to konstrukcja bardzo nietrwała, ale jednocześnie tania i nie wymagała większych umiejętności fachowych. Częściej stosowano ją na wschodnim Mazowszu. Konstrukcja sumikowo-łątkowa występowała również w budynkach mieszkalnych. W wielu wypadkach stawiano w ten sposób całe chałupy, często jednak stosowana była łącznie ze zrębową. „W węgiel” budowano izbę, sień i komorę zaś za pomocą konstrukcji sumikowo-łątkowej²¹. Mniej wiadomo na temat konstrukcji dachów. W stodołach (również folwarcznych) występowała — jak się wydaje — powszechnie, konstrukcja sochowa²². Być może stosowano ją również w innych budynkach gospodarczych. Brak natomiast jakichkolwiek wzmianek o sochach w budynkach mieszkalnych — jeśli inwentarze wspominają w ogóle o konstrukcji dachu, są to wzmianki o krokwiach. Powszechnie stosowanym materiałem do krycia dachów była słoma. Krycie dachu np. gontami stosowano raczej w wypadku kuźni, karczem itp.

¹⁹ Na przykład „Drugi Jan Bąk ma stodołę jedną dobrą i chlew jeden, także z dylów w słupy postawiony...” *Regestr wszelkich rzeczy... wraz z inwentarzem dóbr Strzembowa*, por. przyp. 17. Tego rodzaju i podobne opisy budynków gospodarczych występują w wielu inwentarzach.

²⁰ W opisie zagrody po zbitym poddanym we wsi Mierzanowo w pow. przasnyskim znajdujemy taką wzmiankę: „chlewków małych dwa chruścianych bez dachu”, *Inwentarz wsi Mierzanowo* z r. 1741, AGAD, Grodzkie Ciech. rel. II, 34, k. 805-806, w inwentarzu zaś wsi Kadłubowo w z. wyszogrodzkiej: „Szósta chałupa, w której mieszka Szymon i ta zła wałaca się stodołka z chrustu...” AGAD, Grodzkie Zakroc. rel. 16, k. 62v (z r. 1729). Tego rodzaju budynki występowały powszechnie w dobrach Ruś Czyżewo, Brołino Koski, Lipa Dąbki i miasteczku Czyżew, AGAD, Grodzkie Nurskie relacje i oblaty 52, k. 129-146, r. 1779.

²¹ Na przykład „budynek, sień, komora w słupy” lub „budynek w węgiel z oknami trzema, komora w słupy”, *Inwentarz dóbr Ojrzenie-Wojtkowa Wieś*, z XVIII w. [b.d.], por. przyp. 12.

²² W tym samym inwentarzu dóbr Ojrzenie znajdujemy następujący opis stodoły chłopskiej: „stodoła o dwóch sásiekach po jednym prześle, sochy tylko trzymają, wieczny podlega ruinie”. O folwarcznych stodołach na sochy wspomina inwentarz wsi Glinice i Kobylniki w pow. wyszogrodzkim, z XVIII w. [b.d.] AGAD, Grodzkie Ciech. rel. II, 52, k. 49.

Na temat rozplanowania budynków gospodarczych (poza stodołami) wiemy niewiele. Posiadały one dwa sąsiedki i klepisko pośrodku. Rzadziej spotyka się stodoły o jednym sąsiedku.

Chałupa chłopska składała się najczęściej z izby, sieni i komory lub nieco rzadziej z izby i sieni. W wielu chałupach komora wydzielona była w sieni²³, w innych prawdopodobnie przybudowana („w słupy i dyle”) do izby²⁴.

Opisy wnętrza chałup chłopskich są w inwentarzach częste i dosyć do siebie zbliżone pod względem treści. Wymieniają ilość drzwi, okien, skrupulatnie odnotowują wszelkiego rodzaju żelazne okucia i „zawarcia”, wspominają o urządzeniach ogniowych, niekiedy o podłodze i pułapie. Przytoczymy tu dla ilustracji opis chałupy chłopca osiadłego ze wsi Czosnowa w ziemi warszawskiej:

„Chałupa, w której mieszka Karol Dudziak, dziedziczny, dwudniowy [tj. według inwentarza tabelarycznego odrabiający 2 dni sprzężajne i 2 piesze — A.W.] [...] porządnie w węgieł z tartego drzewa niedawno postawiona, do sieni drzwi na biegunie z wrzeciędzem i skoblami, komin na stalugach gliną lepioną, nad dach wywiedziony, do izby drzwi z tarcic, na zawiasach, hakach [z] klamką, antabą, zapadką, skoblami i wrzeciędzem żelaznym. Piec z cegły i kominiek kapiasty muryrowany. Pułap z tarcic, okien dwa całe, w drzewo osadzone. Drzwi do komory na biegunie [z] zaporą drewnianą. Dach słomą poszywany”²⁵.

Rzadkością są natomiast inwentarze wymieniające również sprzęty znajdujące się w chłopskich chałupach. Wzmiankę taką znajdujemy np. w cytowanym już inwentarzu wsi Mierzanowo, w opisie chałupy po zbiegłym chłopie:

„Chałupa pusta [...] co w niej przedtem mieszkał Jędrzej Michalak zbiegły, ta chałupa stara z izbą i sienią w słupy i dyle [...] pułap na izbie z dylów, okienko małe, złe, w drewno oprawione, kuminek, piec w kafle proste dobry, kumin wielki polepienia potrzebuje, żarna stare bez paprzycy, ława pod oknem, stołek, drzwi troje na biegunach, u jednych wrzeciędz żelazny”²⁶.

²³ Na przykład „pierwsza chałupa Walkowska w węgieł z dwoma oknami w drewno, komora w sieni...” *Inwentarz wsi Kadłubowo* w pow. wyszogrodzkim z r. 1729, AGAD, Grodzkie Zakr. rel. 16, k. 628.

²⁴ W inwentarzu dóbr strzembowskich znajdujemy opis chałupy składającej się z sieni, izby i komory, pozwalający odtworzyć jej układ: „Piąty Jakób Tkaczyk [...] siedzi w chałupie z dylów w słupy postawionej starej, do tej chałupy w tyle komora także z dylów w słupy a na przodzie sień także w słupy przystawiona” (k. 886v). Jest to więc układ jednotraktowy, w którym z przodu umieszczona jest sień, z niej wejście do izby, za którą znajduje się komora (chałupa „gmurska” — półwłócznicza). W tym samym inwentarzu znajdujemy opis chałupy — dwojaka, z dwoma izbami i sienią pośrodku (k. 689). Mieszkali w niej bezrolni rzemieślnicy. Podobne dwojaki, budowane przeważnie również dla rzemieślników spotykamy i w innych wsiach. *Regestr wszelkich rzeczy ... wraz z inwentarzem dóbr Strzembowa* (por. przyp. 17).

²⁵ *Inwentarz dóbr dziedzicznych Czosnowa i Małocic* z r. 1784 (por. przyp. 15).

²⁶ *Inwentarz dóbr Mierzanowo* w pow. przesyskim, z r. 1741 (por. przyp. 20).

Oczywiście wykaz ten jest niepełny, nawet wzięwszy pod uwagę, że ów Michalak należał do najuboższej warstwy ludności — oprócz ogrodu posiadał jedynie trzy morgi gruntu. Jeśli po jego ucieczce pozostały w chałupie jakiekolwiek wartościowe przedmioty — np. skrzynia na odzież, obrazki o treści religijnej itp. — zostały one prawdopodobnie zabrane do dworu. Opuszczone przez zbiegłych chłopów chałupy były w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej XVIII w. zjawiskiem nagminnym. Sprawa ta wiąże się zresztą z szerszym problemem trwałości osiedlenia wioskowych społeczności.

We wsi powłaszczeniowej trwałość osadnictwa przejawiała się najwyraźniej w utrzymywaniu się zagrody chłopskiej w rękach tej samej rodziny przez kilka pokoleń. Całkowite jej przeciwieństwo pod tym względem stanowiła pańszczyźniana wieś mazowiecka. Nawet w stosunkowo nieźle zagospodarowanych dobrach, gdzie pańszczyzna nie była najwyższa, płynność elementu osadniczego była niekiedy ogromna. Przykładem mogą być wsie Bazylego Walickiego: Belsk, Rosochów, Mała Wieś w Grójeckiem. Dysponujemy 10 inwentarzami tych wsi z lat 1774-1795, sporządzanymi przez cały czas według tego samego wzoru i dokładnie odnotowującymi wszystkie zmiany posiadaczy poszczególnych zagród. Na ich podstawie można stwierdzić, że jedynie 11 gospodarstw z ogólnej liczby 38 pozostawało przez cały ten okres w rękach tych samych gospodarzy lub ich spadkobierców (zob. tabele). Stanowi to ok. 29%. Natomiast 16 gospodarstw, tj. przeszło 43%, przeszło w ręce gospodarzy nie pozostających w związku pokrewieństwa z poprzednimi (ale mogących być np. ich zięciami). W 10 (tj. ok. 26%) gospodarowali przez jakiś czas spadkobiercy poprzednich gospodarzy, następnie zaś objęli je chłopci nowo osadzeni lub, co się zdarzało znacznie rzadziej, przeniesieni z innych gospodarstw. Przytoczone tu liczby niewiele jednak mówią o częstotliwości, z jaką zmiany te następowały, dlatego też posłużymy się przykładami paru gospodarstw. W roku 1774 posiadaczem gospodarstwa w Belsku, oznaczonego w inwentarzach numerem 9, był niejaki Grzeško Ryfczak, w roku 1779 zaś jego syn Stacho Grzeszczak. Wykazuje go na tym gospodarstwie jeszcze inwentarz z roku 1790. W następnym jednak 1792 r. figuruje już pod tym numerem Maciej Pawlaczek, który utrzymuje się na gospodarstwie jeszcze przez rok następny. W roku 1794 jest już pod tym numerem nowy gospodarz — Jan Tomczyk „przychodni”, a w roku 1795 Mateusz Jakubiak „nowo osadzony”. Jeszcze częstsze były zmiany na gospodarstwie oznaczonym numerem 8 w Małej Wsi. W 1774 r. wpisano pod tym numerem do inwentarza Domina Zawislaka, następnie skreślono go i wpisano Mikołaja Kaczmarczyka. W roku 1779 na miejscu Kaczmarczyka był już Piotr Orzeszczak, a w 1782 Bartek Sitarek „osiadacz”. W roku 1785 chałupa była pusta. Dopiero osadzony w następnym roku Wawrzyniec Joniak utrzymał się na gospodarstwie do końca omawianego okresu, tj. do

roku 1795. Nie wymieniamy tu innych gospodarstw, na których zmieniło się 2-3 gospodarzy czy chałup stojących pustkami po 4-5, a nawet 6 lat²⁷.

Z dóbr nieborowskich M. H. Radziwiłła nie posiadamy inwentarzy tak licznych, jak małowiejskie. Nawet te jednakże, którymi dysponujemy — z lat 1777 i 1788 — pozwalają stwierdzić, że stabilizacja elementu osadniczego w dobrach nieborowskich nie była większa niż we wsiach B. Walickiego. Stosunkowo najtrudniej prześledzić zmiany posiadaczy gospodarstw chłopskich w Nieborowie. Była to bowiem wieś rezydencjonalna M. H. Radziwiłła, pod koniec XVIII w. szybko się rozwijająca i rozbudowująca: w 1777 r. było w niej 43 „osiadłe” rodziny chłopskie, w 1788 zaś już ponad 50, nie licząc kilkudziesięciu rodzin niższych oficjalistów dworskich, rzemieślników, komorników itp. Na podstawie danych z inwentarza z 1788 r. możemy jednak przypuszczać, że ilość nowych gospodarzy (w stosunku do roku 1777) była tu znacznie większa od przyrostu ilości gospodarstw. Wielu natomiast nazwisk czy przezwisk chłopskich — w przybliżeniu ok. 40% — figurujących w inwentarzu z 1777 r., w późniejszym nie udało się odszukać. W niektórych przypadkach wdowy po kmieciach znajdujemy wśród komornic. We wsi Sypień w roku 1788 brak było ponad 50% nazwisk z roku 1777, w Piaskach ponad 25%, w Łasiecznikach ponad 30%, w Wólce ok. 60%. W małej wiosce Jasiona z a d n e g o z dwu wymienionych w inwentarzu z 1777 r. chłopów w roku 1788 nie było. Potwierdzającym regułę wyjątkiem była wieś Sokołów, w której przez cały okres utrzymywali się ci sami gospodarze lub ich spadkobiercy. Warto również zwrócić uwagę na zmianę pozycji społecznej niektórych rodzin chłopskich. Tak np. Bartłomiej Sawicki i Franciszek Zaprzła z Piasków w roku 1777 kmiecie, w późniejszym inwentarzu wymienieni są jako komornicy. Olexy Buczak i Józef Domaniewski z Sokołowa w 1777 r. zagrodnicy, w 11 lat później siedzą na gospodarstwach kmiecych. Takich przykładów dostarczają zresztą inwentarze nieborowskie znacznie więcej²⁸.

W jedno- czy paruwioskowych dobrach szlachty mazowieckiej płynność elementu osadniczego była prawdopodobnie jeszcze większa. Świadczą o tym liczne wzmianki w inwentarzach mówiące o pustych chałupach, zbiegłych poddanych czy gospodarstwach nowo osadzonych. Brak jednak inwentarzy z różnych lat dotyczących tych samych dóbr nie pozwala na tego rodzaju zestawienia, jakich dokonano dla wsi B. Walickiego czy dóbr nieborowskich.

Nie lepiej niż w dobrach prywatnych przedstawiała się sprawa sta-

²⁷ Inwentarze wsi Belsk, Rosochów, Mała Wieś z lat 1774-1795, AGAD, Arch. M.W.I A/37.

²⁸ *Inwentarze hrabstwa nieborowskiego z 1777 r... i Inwentarz dóbr nieborowskich w roku 1788 sporządzony*, AGAD, Archiwum Radziwiłłów z Nieborowa (Akta Gosp. Starsze), p. 30. I. Inwentarze.

Tab. I. Zmiany posiadaczy gospodarstw w dobrach B. Walickiego wg inwentarzy z lat 1774-1795

Oznaczenia użyte w tabeli: g — pierwsi gospodarze w danym gospodarstwie odnotowali w inw. z 1774 r., s lub gs — ich spadkobiercy; n — nowi gospodarze (niewykluczeni zięćmi poprzednich gospodarzy), ns — ich spadkobiercy; p — chałupa pusta. W podpisie cyfra arabska oznacza nr gospodarstwa, z literą — nazwisko gospodarza; cyfra rzymska — kolejnego spadkobiercę lub nowego gospodarza.

a. Wieś Belsk

Numer gosp.	Gospodarze wg inwentarzy z lat:									
	1774	1779	1782	1785	1786	1790	1792	1793	1794	1795
1	g	g	s	s	s	s	s	s	s	n
2	g	g	g	g	g	g	g	g	g	g
3	g	g	n	n	ns	ns	ns	ns	p	p
4	g	g	n	n	n	n	n	n	n	n
5	g	n	n	ns	nsp	nII	nII	nII	nII	nII
6	g	g	n	n	nII	nII	nII	nII	nII	nII
7	g	g	g	p	n	n	n	n	n	n
8	g	g	p	g	n	n	n	n	n	n
9	g	s	s	s	s	s	n	n	nII	nIII
10	g	g	n	n	n	n	n	n	n	n
11	g	g	g	g	s	s	s	s	s	s
12	g	g	g	g	s	s	s	sII	sII	sII
13	g	g	g	g	g	g	g	g	g	g
14	g	g	s	s	s	s	s	s	s	s
15	g	p	p	n	nII	nII	nII	nII	nII	nII
16	g	g	s	s	s	s	s	s	s	s
17	g	ns?	ns?	nII	nII	nII	nIII	nIII	nIII	nIII
18	g	g	g	g	g	g	g	g	s	s

1g — Józef Kaczmarek, 1s — Tomek Kaczmarek, 1n — nowoosadzony Sz. Jasiński; 2g — Paweł Ryfczak; 3g — Kazimierz Góral, 3n — Matis Zalewski, 3ns — Zaleska wdowa; 4g — Szymek Szybak, 4n — Florek Miszczak; 5g — Jasiak Kmiec, 5n — Adam Wilczak, 5ns — Adamowa Wilkowa, 5nII — Tomasz Klimczyk; 6g — Antek Masztalerczyk, 6n — Szymek Rękrutt, 6nII — Józef Tomaszek, 7g — Matys Karaś, 7n — Jan Skorski; 8g — Antek Matysiak, 8n — Banach Jakubiak; 9g — Grześko Ryfczak, 9s — Stacho Grzeszczak, 9n — Maciej Pawlaczek, 9nII — Jan Tomczyk przychodni, 9nIII — Mateusz Jakubiak nowoosadzony; 10g — Sobek Guzowaty, 10n — Mikołaj Kaczmarek; 11g — Ićko (Idzi), Ciepieniak, 11s — Ignacy Ciempieńka; 12g — Jaśko Krawczak, 12s — Karwczakowa, 12sII — Józef Krawczak; 13g — Roch Klimka zięć; 14g — Walek Gwiazda, 14s — Sobek Gwiazda; 15g — Antek Wiktorzak, 15n — Bartek Sitarek, 15nII — Józef Zawisłak; 16g — Jasiak Łodygowski, 16s — Matis Łodygowski; 17g — Kazimierz Gwiazda, 17n(s?) — Witek, 17nII — Domin Zawisłak; 17nIII — Szymon Jonasiak; 18g — Wojtek Kaczmarek, 18s — Józef Kaczmarek.

b. Wieś Mała Wieś

Numer gosp.	Gospodarze wg inwentarzy z lat:									
	1774	1779	1782	1785	1786	1790	1792	1793	1794	1795
1	g	g	g	g	g	g	g	g	g	g
2	g	n	n	n	n	nII	nII	nII	nII	nII
3	g	g	g	g	g	g	g	g	g	n
4	g	g	g	g	g	g	g	s	s	s
5	g	g	s	s	n	n	n	n	n	n
6	g	s	n	nII	nII	nII	nII	nII	nII	nII
7	g	g	g	g	s	s	s	s	s	s
8	g	n	nII	p	nIII	nIII	nIII	nIII	nIII	nIII
9	g	g	g	g	n	n	n	n	n	n
10	g	g	g	n	n	n	n	n	n	n
11	g	g	s	p	sII	sII	n	n	n	n
12	g	g	n	n	n	n	ns	ns	ns	ns
13	g	g	g	s	s	s	s	s	s	s
14	g	g	n	n	n	nII	nII	nII	nII	nII
15	g	n	nII	nII	nII	nIII	nIII	nIV	nIV	nIV
16	g	g	g	g	g	g	g	g	g	g

1g — Kazimierz Sitarczyk; 2g — Roch Zawiaślak, 2n — Domin Skoczylas (por. 14nII), 2nII — Kazimierz Górak; 3g — Paweł Korczak, 3n — Jędrzej Ciepieńka (por. 12g); 4g — Kacper Korczak, 4s — Kazimierz Korczak; 5g — Banach Zawiaślak, 5s — Domin Zawiaślak, 5n — Marcin Ciepieńka; 6g — Piotr Pawlak, 6s — Piotrowa Pawlakowa, 6n — Matys Sitarczyk, 6nII — Michał Prokopek; 7g — Józef Byrski, 7s — Kacper Byrski; 8g — Mikołaj Kaczmarek, 8n — Piotr Orzeszczak, 8nII — Bartek Sitarek Osiadacz, 8nIII — Wawrzyniec Joniak; 9g — Banach Kiełbowski, 9n — Wawrzyniec Watrasik; 10g — Grzeško Wawrzyniak; 10g — Florek Gawin; 11g — Grzegorz Pawlak, 11n — Kazimierz Grzeszczak, 11sII — Matys Grzeszczak, 11n — Antoni Szewczyk; 12g — Jędrzej Ciempeńka (por. 3n), 12n — Bernard Piliszek, 12ns — Bernardowa wdowa; 13g — Walcko Szewczyk, 13s — Wawrzon Szewczyk; 14g — Wojciech Gajowy, 14n — Kazimierz Górak Gajowy, 14nII — Domin Skoczylas Gajowy; 15g — Michał Hartman Młynarz, 15n — Paweł Młynarz, 15nII — Wawrzyniec Młynarz, 15nIII — Kazimierz Młynarz, 15nIV — austeria; 16g — Franciszek Strycharz.

c. Wieś Rosochów

Numer gosp.	Gospodarze wg inwentarzy z lat:									
	1774	1779	1782	1785	1786	1790	1792	1793	1794	1795
1	g	g	n	gs	gsII	nII	nII	nII	nII	nII
2	g	g	p	n	ns	n	n	n	n	n
3	g	s	s	s	s	n	n	n	n	n
4	g	g	g	g	g	n	n	n*	nII	n

1g — Paweł Byrski, 1n — Florek Gawin, 1gs — Maćko Pawlak, 1gsII — Pawłowa Byrska; 1nII — Jaśko Janiak; 2g — Tomek Dybka, 2n — Fabian Joniak, 2ns — Domin Joniak; 3g — Jan Tybulczyk, 3s — Janowa wdowa z dziećmi, 3n — Domin Joniak; 4g — Paweł Tracz, 4n — Teodor Nowicki, 4nII — Piotr Przychodni.

* T. Nowicki — „na wędrówce”.

łości osadnictwa w królewskich wsiach. W I połowie XVIII w. w wyludnionych wsiach starostwa piaseczyńskiego: Wsi Piaseckiej, Chylicach, Janczewicach, Łazach, Chyliczkach, wśród gospodarzy osiadłych (gospodarstwa od 0,5 do 1 włóki) było ok. 40% tzw. „przychodnich”²⁹, w królewskiej wsi Rozłazłów w ziemi gostyńskiej lustratorzy w roku 1789 nie mogli od jej mieszkańców się niczego dowiedzieć, „ani względem siedlisk we wsi”, ani „względem pól do królewskiej należących”, gdyż — jak się okazało — „żadnego grontowego nie masz w tej wsi, lecz wszyscy przychodni i niedawno obsadzeni”³⁰ (por. tabele).

W naszych rozważaniach nad problemem trwałości osiedlenia wioskowych społeczności zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na chłopów osiadłych. Ludność bezrolna — komornicy, stanowiła element znacznie bardziej płynny. Oni to przede wszystkim, opuściwszy rodzinną wieś, zasilali tak liczną w XVIII stuleciu rzeszę „ludzi luźnych”³¹.

Jakie były przyczyny tego braku trwałości osadnictwa w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej? Co zmuszało chłopą do tak częstego porzucania zagrody i gospodarstwa? Główną przyczyną zbiegostwa chłopów, będącego we wsi mazowieckiej zjawiskiem nagminnym mimo wielokierunkowej działalności zapobiegawczej szlachty, była niemożność podołania wysokim świadczeniom pańszczyźnianym³². Charakterystyczna jest postać owego „Mazurka” opisywanego przez księdza Brzeżańskiego, który wraz z rodziną osiada na krótko w różnych wsiach, wędrując na Podole w poszukiwaniu „miejsca bez niemiłosiernego zdzierstwa”, wierzy, że w końcu „Pan Bóg da kędy lżejszą robociznę” i lepszego pana³³.

Ta względna łatwość przenoszenia się chłopów z jednych dóbr do drugich, mimo szeregu ustaw mających temu zapobiegać, tłumaczy się stałym zapotrzebowaniem na pracę pańszczyźnianą. Właściciel wsi pilnował wprawdzie własnych poddanych, chętnie jednak przyjmował cudzych, nie troszcząc się zbytnio o konsekwencje w postaci np. ewentualnego procesu o zbiega. Powodem zbiegostwa chłopów była też niejednokrotnie rabunkowa gospodarka dzierżawców czy zatargi z nimi.

²⁹ Inwentarze starostwa piaseczyńskiego... z r. 1722 (por. przyp. 16).

³⁰ Lustracja województwa rawskiego 1789, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1971, s. 251.

³¹ O pochodzeniu społecznym tzw. ludzi „luźnych” pisze obszernie, m. in. na podstawie materiałów z Mazowsza, N. Assorodobraj w pracy *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1966; por. również J. A. Gierowski, *Ludzie luźni na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, „Przegląd Historyczny”, t. 40: 1949, s. 164-202.

³² Na temat zbiegostwa chłopów w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej, rozmiarów i przyczyn tego zjawiska pisze J. Topolski w pracy: *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Warszawa 1956, s. 256 n.

³³ S. Brzeżański, *Owczarnia w dzikim po-u*, Lwów 1717, fragment [w:] *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł*, wyd. J. Gierowski, Wrocław 1955, s. 89.

Tab. II. Chłopi „dziedziczni” („gruntowi”) i „przychodni” we wsiach starostwa piaseczyńskiego wg inwentarza z 1722 r.

Nr kol.	Nazwa wsi	Liczba rodzin			% „przychodnich”
		ogółem	„dziedzicznych”	„przychodnich”	
1	Wieś Piasecka	11	3	8	72,7
2	Chylice	16	14	2	12,5
3	Jaszczewice	8	5	3	37,5
4	Łazy	6	4	2	33,3
5	Chyliczki	3	1	2	66,6
	Razem:	44	27	17	38,6

Inną przyczyną częstych zmian posiadaczy gospodarstw było zjawisko „opadania”, o którym wspominaliśmy już wcześniej. Zarówno na samo zjawisko, jak i na jego przyczyny zwracali już uwagę XVIII-wieczni pisarze i publicyści. Tak np. Wincenty Skrzetuski w *Prawie politycznym narodu polskiego* pisał:

„Pańszczyzna, którą poddani co tydzień do dworu odbywają, różna jest podług zwyczaju prowincji i obszerności gruntów chłopom nadanych. Lżejsza w ruskich województwach; w polskich, zwłaszcza krakowskim, sandomierskim i wielkopolskich niektórych tak jest wyciągnięta, że tam między innymi podupadania chłopów przyczynami i ta jest niepoślednia. Nigdzie częściej jak tam nie widać spadających kmieci [podkr. A.W.] i niechętniej na role kmieci idących gospodarzy”³⁴.

Dokładniej wyjaśnia na czym to „spadanie” kmieci polegało J. Pawlikowski w broszurze *O poddanych polskich*:

„Gdy kmieć ma czworo lub pięcioro dzieci, czeladź wysławszy na pańszczyznę z swoją rodziną może w czasie zorać, w czasie zasiać, w czasie sprzątnąć. Niech nie ma dzieci, na ich miejsce czeladź trzymać musi, a co kosztuje czeladź i przeto ubożeje i na zagrodników mienia się”³⁵.

Z przypadkami takiego „opadania” czy „spadania” do niższych kategorii spotykamy się również w źródłach z terenu Mazowsza. Za przykład mogą posłużyć m. in. wspomniani wcześniej Bartłomiej Sawicki i Franciszek Zaprzęła ze wsi Piaski w dobrach nieborowskich. W inwentarzu tych dóbr z 1777 r. wymienieni byli jako kmieci siedzący na włókových gospodarstwach. W jedenaście lat później byli już komornikami. Seweryn Miętka z Nieborowa, kmieć w 1777 r. w inwentarzu

³⁴ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1784, cytowany fragment [w:] *Próby reform włościańskich w Polsce XVIII wieku. Wybór źródeł*, wydał S. Inglot, Wrocław 1952, s. 108.

³⁵ O poddanych polskich, 1788, cyt. fragment [w:] *Próby reform włościańskich...* s. 123.

łości osadnictwa w królewszczynach. W I połowie XVIII w. w wyludnionych wsiach starostwa piaseczyńskiego: Wsi Piaseckiej, Chylicach, Janczewicach, Łazach, Chyliczkach, wśród gospodarzy osiadłych (gospodarstwa od 0,5 do 1 włóki) było ok. 40% tzw. „przychodnich”²⁹, w królewskiej wsi Rozłazłów w ziemi gostyńskiej lustratorzy w roku 1789 nie mogli od jej mieszkańców się niczego dowiedzieć, „ani względem siedlisk we wsi”, ani „względem pól do królewszczyny należących”, gdyż — jak się okazało — „żadnego grontowego nie masz w tej wsi, lecz wszyscy przychodni i niedawno obsadzeni”³⁰ (por. tabele).

W naszych rozważaniach nad problemem trwałości osiedlenia wioskowych społeczności zwracaliśmy uwagę przede wszystkim na chłopów osiadłych. Ludność bezrolna — komornicy, stanowiła element znacznie bardziej płynny. Oni to przede wszystkim, opuściwszy rodzinną wieś, zasilali tak liczną w XVIII stuleciu rzeszę „ludzi luźnych”³¹.

Jakie były przyczyny tego braku trwałości osadnictwa w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej? Co zmuszało chłopą do tak częstego porzucania zagrody i gospodarstwa? Główną przyczyną zbiegostwa chłopów, będącego we wsi mazowieckiej zjawiskiem nagminnym mimo wielokierunkowej działalności zapobiegawczej szlachty, była niemożność podolania wysokim świadczeniom pańszczyźnianym³². Charakterystyczna jest postać owego „Mazurka” opisywanego przez księdza Brzeżańskiego, który wraz z rodziną osiada na krótko w różnych wsiach, wędrując na Podole w poszukiwaniu „miejsca bez niemiłosiernego zdzierstwa”, wierzy, że w końcu „Pan Bóg da kędy lżejszą robociznę” i lepszego pana³³.

Ta względna łatwość przenoszenia się chłopów z jednych dóbr do drugich, mimo szeregu ustaw mających temu zapobiegać, tłumaczy się stałym zapotrzebowaniem na pracę pańszczyźnianą. Właściciel wsi pilnował wprawdzie własnych poddanych, chętnie jednak przyjmował cudzych, nie troszcząc się zbyt o konsekwencje w postaci np. ewentualnego procesu o zbiega. Powodem zbiegostwa chłopów była też niejednokrotnie rabunkowa gospodarka dzierżawców czy zatargi z nimi.

²⁹ *Inwentarze starostwa piaseczyńskiego...* z r. 1722 (por. przyp. 16).

³⁰ *Lustracja województwa rawskiego 1789*, wyd. Z. Kędzierska, Warszawa 1971, s. 251.

³¹ O pochodzeniu społecznym tzw. ludzi „luźnych” pisze obszernie, m. in. na podstawie materiałów z Mazowsza, N. Assorodobraj w pracy *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*, Warszawa 1966; por. również J. A. Gierowski, *Ludzie luźni na Mazowszu w świetle uchwał sejmikowych*, „Przegląd Historyczny”, t. 40: 1949, s. 164-202.

³² Na temat zbiegostwa chłopów w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i kapituły gnieźnieńskiej, rozmiarów i przyczyn tego zjawiska pisze J. Topolski w pracy: *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Warszawa 1956, s. 256 n.

³³ S. Brzeżański, *Owczarnia w czikim po.u.*, Lwów 1717, fragment [w:] *Rzeczpospolita w dobie upadku 1700-1740. Wybór źródeł*, wyd. J. Gierowski, Wrocław 1955, s. 89.

Tab. II. Chłopi „dziedziczni” („gruntowi”) i „przychodni” we wsiach starostwa piaseczyńskiego wg inwentarza z 1722 r.

Nr kol.	Nazwa wsi	Liczba rodzin			% „przychodnich”
		ogółem	„dziedzicznych”	„przychodnich”	
1	Wieś Piasecka	11	3	8	72,7
2	Chyllice	16	14	2	12,5
3	Jaszczewice	8	5	3	37,5
4	Łazy	6	4	2	33,3
5	Chyliczki	3	1	2	66,6
	Razem:	44	27	17	38,6

Inną przyczyną częstych zmian posiadaczy gospodarstw było zjawisko „opadania”, o którym wspominaliśmy już wcześniej. Zarówno na samo zjawisko, jak i na jego przyczyny zwracali już uwagę XVIII-wieczni pisarze i publicyści. Tak np. Wincenty Skrzetuski w *Prawie politycznym narodu polskiego* pisał:

„Pańszczyzna, którą poddani co tydzień do dworu odbywają, różna jest podług zwyczaju prowincji i obszerności gruntów chłopom nadanych. Lżejsza w ruskich województwach; w polskich, zwłaszcza krakowskim, sandomierskim i wielkopolskich niektórych tak jest wyciągniona, że tam między innymi podupadania chłopów przyczynami i ta jest niepoślednia. Nigdzie częściej jak tam nie widać spadających kmieci [podkr. A.W.] i niechętniej na role kmiecie idących gospodarzy”⁸⁴.

Dokładniej wyjaśnia na czym to „spadanie” kmieci polegało J. Pawlikowski w broszurze *O poddanych polskich*:

„Gdy kmieć ma czworo lub pięcioro dzieci, czeladź wysławszy na pańszczyznę z swoją rodziną może w czasie zorać, w czasie zasiać, w czasie sprzątnąć. Niech nie ma dzieci, na ich miejsce czeladź trzymać musi, a co kosztuje czeladź i prze-to ubożeje i na zagrodników mienia się”⁸⁵.

Z przypadkami takiego „opadania” czy „spadania” do niższych kategorii spotykamy się również w źródłach z terenu Mazowsza. Za przykład mogą posłużyć m. in. wspomniani wcześniej Bartłomiej Sawicki i Franciszek Zaprzala ze wsi Piaski w dobrach nieborowskich. W inwentarzu tych dóbr z 1777 r. wymienieni byli jako kmiecie siedzący na włókowych gospodarstwach. W jedenaście lat później byli już komornikami. Seweryn Miętka z Nieborowa, kmieć w 1777 r. w inwentarzu

⁸⁴ W. Skrzetuski, *Prawo polityczne narodu polskiego*, t. 2, Warszawa 1784, cytowany fragment [w:] *Próby reform włościańskich w Polsce XVIII wieku. Wybór źródeł*. Wydał S. Inglot, Wrocław 1952, s. 108.

⁸⁵ O poddanych polskich, 1788, cyt. fragment [w:] *Próby reform włościańskich...* s. 123.

z roku 1788 figuruje jako zagrodnik³⁶. Inwentarz wsi Boguty w pow. nurskim sporządzony przy podziale dóbr między braci Boguckich wspomina parokrotnie o „Klemensie założnym na pieszego obróconym”. To „obrócenie na pieszego” oznaczało odebranie chłopu, posiadającemu rodzinę składającą się z żony i czworga małych dzieci, zagrody, gruntu i załogi³⁷. Opadanie do niższej kategorii — a na Mazowszu przeważnie do kategorii komorników — najczęściej jednak spowodowane było śmiercią gospodarza. Jeśli nie miał on dorosłego syna, który mógł po nim objąć gospodarstwo, żona zaś nie wyszła wkrótce za mąż powtórnie, dwór odbierał rodzinie gospodarstwo oraz załogę i zaliczał ją do kategorii komorników. Jeśli wdowa po gospodarzu była w stanie wynająć czeladź, to niekiedy udawało jej się utrzymać gospodarstwo, do momentu objęcia go np. przez dorastającego syna.

Dla ukazania, jak bardzo losy rodziny chłopskiej, jej pozycja w społeczności wiejskiej uzależnione były od decyzji dworu, posłużymy się przykładem.

Na początku lat 90-tych XVIII w. bezrolny owczarz ze wsi Jeziora w ziemi czerskiej, Maciej Ciepieńka, ożenił syna, również Macieja, z córką miejscowego gospodarza Marcina Dadatki. Młodszy Ciepieńka zamieszkał w domu teścia i pomagał mu w gospodarstwie. Mniej więcej w tym samym czasie Ciepieńka starszy, którego dla odróżnienia będziemy nazywali Owczarzem (tak zresztą w źródłach), wydał za mąż, za niejakiego Wawrzyńca Ziółkowskiego, również i córkę. Około roku 1794 osiadł we wsi Jeziora na gospodarstwie, w nowo wybudowanej dla niego chałupie chłop nazwiskiem Zawistowski. W roku 1795 zmarł teść Macieja Ciepieńki, on sam zaś, z niewiadomych nam powodów, przeniesiony został przez dwór na gospodarstwo objęte niedawno przez Pawła Zawistowskiego, którego z kolei osadzono na gospodarstwie Marcina Dadatki, teścia Ciepieńki, choć ten ostatni nie zdążył jeszcze zebrać z pola zasianego zboża. W tym samym lub poprzednim roku został osadzony na gospodarstwie i otrzymał załogę jego szwagier Wawrzyniec Ziółkowski.

W drugiej połowie 1795 r. Paweł Zawistowski zbiegł z gospodarstwa nawet go nie obsiawszy. Z prośbą o to opuszczone gospodarstwo wystąpił do dworu Maciej Owczarz i, jak wynika ze źródeł, prawdopodobnie je otrzymał. Tak więc w przeciągu paru lat bezrolny owczarz, jego syn i zięć zostali gospodarzami osiadłymi. Dalsze losy Macieja Ciepieńki, syna Owczarza, świadczą jednak, że we wsi pańszczyźnianej równie łatwo było otrzymać gospodarstwo, jak je stracić.

W roku 1797 wywróciła się Maciejowi stodoła. Zebrane zboże musiał więc umieszczać „po kątach” i trzymać je na dworze, skutkiem czego

³⁶ Por. przyp. 28.

³⁷ Inwentarz wsi Boguty w pow. nurskim z r. 1780, AGAD, Grodzkie Nur. rel obl. 52, k. 588-595v.

większość plonów się zmarnowała. Ponieważ nieco wcześniej poniósł również wydatki na kupno konia, gospodarstwo zaczęło podupadać, „gdyż nie stało chleba i paszy”. Chłop zwrócił się, jak to było w zwyczaju, o pomoc do dworu. Jednakże trzymający wtedy wieś w dzierżawie szlachcic Kamocki pomocy tej mu odmówił. Nie widząc żadnego innego wyjścia z sytuacji Ciepieńka „poszedł na wędrowkę nie wzięwszy nawet sukmanów”, pozostawiając żonę na zrujnowanym gospodarstwie. Prawdopodobnie na polecenie Walickiego, właściciela wsi, przepytywano o losy zbiegłego jego żonę i matkę, „ale powiedziały, że wcale o nim nie wiedzą, tylko tak sobie wnoszą, iż przyjdzie na ten czas, jak JPan Kamocki wystanie, a teraz boi się przyjść, aby nie był od niego karany, gdyż mu JPan Kamocki groził i o tym go przestrzegała kobieta z dworu”. Na powrót Ciepieńki widocznie jednak nie bardzo liczone, gdyż odebrano jego żonie załogę, a nota z kwietnia 1798 r. zawiera następującą dyspozycję: „[...] jeżeli Maciek z wędrowki nie powróci, to na tym gospodarstwie trzeba osadzić Wincentego Kielbasowskiego, syna Marcina, a Marcin na swoim zostanie, które był puścił synowi wspomnianemu”³⁸. W tej sytuacji żona Ciepieńki spadła prawdopodobnie do rzędu komornic.

To co zostało powiedziane o przyczynach niestabilności osadnictwa w mazowieckiej wsi pańszczyźnianej, zagadnienia bynajmniej nie wyczerpuje. Dość istotnym czynnikiem była sprawa chłopskich praw do ziemi. W ogromnej większości wsi mazowieckich nie wiązało bowiem chłopą z gospodarstwem nawet to, niezbyt zresztą pewne prawo zakupne, znacznie bardziej rozpowszechnione np. w Małopolsce. Również działania wojenne, które w I połowie XVIII w. szczególnie dotknęły Mazowsze, spowodowały znaczne przemieszczenia ludności, występujące zaś w owym czasie liczne pomory, epidemie i wieloletnie nieurodzaje wyłudniły wiele wsi mazowieckich.

Zastanówmy się, jakie były konsekwencje kulturowe takiego stanu rzeczy. W sposób bezpośredni lub pośredni dotyczyły one wielu dziedzin kultury ówczesnej wsi. Wspomnę tu dla przykładu o niektórych z nich.

Najłatwiej uchwytne w źródłach są oczywiście konsekwencje gospodarcze, przejawiające się w braku dbałości pańszczyźnianych chłopów o zagrodę, a także otrzymaną z dworu inwentarz żywy i martwy („załogę”) oraz należące do gospodarstwa grunty. Był to zresztą argument najczęściej wówczas używany przez publicystów postulujących upowszechnienie praw zakupnych. Tam, gdzie chłop ma te prawa, „pilnie grunt wyrabia, budynki repara, nowe przystawia i spustoszeniu wszelkiemu zapobiega” — pisał jeden z nich w końcu XVIII w.³⁹

³⁸ *Rachunki i notaty gospodarcze dotyczące wsi Jeziora w pow. grójeckim (ziemia czerska) z lat 1794-1798*, AGAD, Arch. M.W.I A/58.

³⁹ Woźniak, *Matżeństwa chłopskie...* (cz. 1.), s. 138-139.

Idąc dalej w tym kierunku możemy się domyślać, bo mazowieckie źródła nie zawierają prawie bezpośrednich wiadomości na ten temat, że tam, gdzie dom nie był w dziedzicznym posiadaniu rodziny chłopskiej, niewiele przywiązywano wagi do wyposażenia jego wnętrza. Sytuacja taka nie dodawała z kolei bodźców rzemiosłu produkującemu sprzęty domowe na użytek wsi. Świadczyłyby o tym pośrednio zarówno kolekcje muzealne, jak i geografia ośrodków meblarskich w Polsce. Najwcześniej i najżywiej, jak się wydaje, rozwijały się one tam, gdzie prawo zakupne zezwalało chłopom na dziedziczenie zagrody i gospodarstwa (np. w Małopolsce, na Śląsku).

Z kwestią posiadania zagrody i gospodarstwa wiąże się też cała obszerna sfera pojęć i działań prawnych, więzi i zachowań emocjonalnych, trudno uchwytanych w dostępnych nam kategoriach źródeł z terenu Mazowsza. Tak więc możemy się domyślać, że w pańszczyźnianych rodzinach chłopskich znacznie uproszczone były wszelkie działania prawne zarówno związane z wyposażeniem żeniących się czy wychodzących za mąż dzieci, jak i z przekazywaniem gospodarstwa przez starych gospodarzy, domu i zagrody, podobnie jak i gospodarstwa nie dziedziczono formalnie po rodzicach i nie przekazywano ich dzieciom. Sprawy te znajdowały się w dyspozycji dworu i uzależnione były od jego potrzeb gospodarczych i możliwości osadniczych. Można więc przypuszczać, że więzi emocjonalne łączące zazwyczaj rodzinę z posiadanym przez nią od kilku nieraz pokoleń domem we wsi pańszczyźnianej były bardzo nikłe; wątpliwe też, aby istniały jakieś emocjonalnie zabarwione pojęcia w rodzaju np. „ojcowizny”, związane z miejscem urodzenia i wychowania. Tak słabe związki rodziny chłopskiej z domem i zagrodą, a co za tym idzie ze wsią, miały — jak można przypuszczać — dalsze skutki w postaci mniejszego niż po uwłaszczeniu stopnia integracji społeczności wiejskiej, „gromady”. Stały odpływ jednych i napływ innych osadników osłabiał we wsi poczucie grupowej wspólnoty i charakterystyczne dla kultury ludowej tendencje unifikacyjne.

Wpływ braku stabilizacji osadnictwa na życie religijne wsi znalazł ciekawe odbicie w źródłach: o trudnościach w pracy duszpasterskiej Kościoła powodowanych płynnością osadnictwa, pisał ks. Stanisław Brzeżański we wstępie do swojego wydanego w początkach XVIII w. katechizmu *Owczarnia w dzikim polu*. Posługując się przykładem rodziny chłopskiej wędrującej od wsi do wsi w poszukiwaniu „lepszego pana” i „łżejszej pańszczyzny” stwierdza, że ludność wiejska wykazuje często zupełną nieznajomość najbardziej nawet podstawowych zasad wiary: „o bożym przykazaniu tylko słuchają, że go jest dziesięcioro, ale które w liczbie albo przynajmniej jakowe i o czym które jest, nie znają, o sakramentach a pogotowiu i o inszych dalszych naukach katolickich nie pytają”⁴⁰.

⁴⁰ *Rzeczpospolita w dobie upadku...*, s. 89.

Skutki braku stałości osadnictwa ujawniły się prawdopodobnie w wielu jeszcze innych dziedzinach (np. literaturze ludowej), ale byłyby to hipotezy wymagające nowych, związanych z poszukiwaniami źródłowymi badań.

Uzyskanie przez chłopów w wyniku reform uwłaszczeniowych praw do ziemi i zagrody, poza skutkami czysto ekonomicznymi, przyczyniało się do stabilizacji osadnictwa i było jednym z ważniejszych czynników sprzyjających zachowaniu dawnych form życia i podtrzymujących tradycyjne wartości kultury ludowej.